

LENINGRAD, 3 GRUDNIA 1970

Глубокоуважаемая Мария Львовна!

Ваше письмо пришло с неожиданным опозданием, я тоже опаздываю с ответом (был нездоров), но надеюсь, что опоздал не слишком.

Как я уже писал, я с большим удовольствием приеду к Вам на конференцию. Тема моего доклада — сравнение русских и польских трехсложных размеров. В основе русских будут Некрасов, Жуковский и некоторые другие поэты.

Разумеется, если Польская академия наук принимает на себя расходы, это будет удобно для нас, приезжающих. Но если это сложно, то было бы хорошо, если бы Академия смогла оплатить гостиницу, об остальном можно не заботиться (дорога — за советские деньги в оба конца, билеты приобретаются у нас), на остальное денег вполне хватит, нам дают достаточно много польских злотых, чтобы не чувствовать себя стесненным, но недостаточно, чтобы платить за очень дорогие польские гостиницы.

Оформление приглашений на научные конференции занимает у нас много времени, месяцев пять, а то и все шесть, поэтому прошу Вас приглашение прислать еще в этом году. Лучше по моему домашнему адресу, так будет быстрее.

Желаю Вам всего хорошего, прежде всего здоровья.

С искренним уважением

(Холшевников)

В. Холшевников

Ленинград, 3 XII 70.

[Stempel:] 1) Ленинград, 4 XII 70. 2) Warszawa, 18 XII 70. 3) Warszawa, 18 XII 70; stempel podwójny. 4) Warszawa 21 XII 70.

Masz. Arch. IBL PAN, k. 1 i koperta. — Słowa „польских злотых” dopisane atramentem. — Podpis odręczny.

*Przekład polski*

Wielce szanowna Mario Lwowna!

List Pani doszedł z nieoczekiwanym opóźnieniem, ja też odpowiadam z opóźnieniem (byłem chory), ale mam nadzieję, że niezbyt dużym.

Jak już pisałem, z wielką radością przyjadę do Państwa na konferencję. Temat mego referatu — porównanie rosyjskich i polskich 3-zgłoskowców. Jako podstawa rozmiarów rosyjskich wzięty jest Niekrasow, Żukowski i kilku innych poetów.

Rzecz jasna, że jeśli Polska Akademia Nauk bierze na siebie wszystkie wydatki, będzie to dla nas, przyjeżdżających, bardzo wygodne. Jednak jeśli jest to skomplikowane, byłoby dobrze, gdyby Akademia mogła opłacić hotel. O resztę można się nie troszczyć (droga w obie strony — za radzieckie pieniądze, bilety kupuje się u nas), na sprawy pozostałe pieniędzy zupełnie wystarczy. Nam dają wystarczająco dużo polskich złotych, żebyśmy nie czuli się skrępowani, ale zbyt mało, by opłacić bardzo drogie polskie hotele.

Załatwianie spraw związanych z zaproszeniami na konferencje naukowe trwa u nas bardzo długo, ok. 5 miesięcy, a nawet 6, dlatego proszę, by Pani przysłała zaproszenie jeszcze w tym roku. Najlepiej na adres domowy, tak będzie szybciej.

Życzę Pani wszystkiego dobrego, przede wszystkim zdrowia.

Z wyrazami szczerego szacunku.

(Chołszewnikow)

W. Chołszewnikow

Leningrad, 3 XII 70.